

Sygn. akt: I C 397/18 upr.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Robert Wysocki
Protokolant:	sekretarz sądowy Paulina Barwińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku w C.

sprawy z powództwa **M. O.**

**przeciwko R. W., P. K.**

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 397/18

## UZASADNIENIE

Powódka M. O. wniosła przeciwko pozwanym R. W. i P. K. pozew o zapłatę solidarnie kwoty 3.850 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczoną od dnia 2 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 31 stycznia 2018 roku dokonała zakupu pojazdu M. (...) o nr rej. (...) od pozwanych za kwotę 3850,00 zł. Oferta sprzedaży przedmiotowego pojazdu była zamieszczona w internetowym portalu ogłoszeń (...). Z treści tego ogłoszenia wynikało, że pojazd jeździ, skręca, hamuje i trąbi. Wkrótce po zawarciu przedmiotowej umowy, pomimo zapewnień pozwanych, że silnik pojazdu jest sprawny powódka ujawniła na trasie C.-B., iż pojazd nie ma mocy oraz wytwarza nadmierną ilość spalin przy zimnym silniku, a także źle się prowadzi na prostej drodze przy znacznej szybkości. Jeszcze tego samego dnia w którym powódka zakupiła przedmiotowy pojazd, telefonicznie zgłosiła pozwanym chęć odstąpienia od umowy oraz umówiła się z pozwanymi na następny dzień, w celu zwrotu pojazdu. Pozwani nie przyjęli pojazdu od powódki i nie zwrócili pieniędzy, które otrzymali przy sprzedaży pojazdu.

Powódka ponadto podnosi, iż pojazd nie posiada homologacji butli gazowej oraz dokumentu o sposobie montażu instalacji gazowej i certyfikatu na zbiornik gazowy przez co nie można tym pojazdem legalnie poruszać się po drogach publicznych.

Pismem z dnia 2 lutego 2018 roku powódka zawiadomiła pozwanych o wadach fizycznych pojazdu i odstąpiła od umowy sprzedaży pojazdu oraz wezwała pozwanych do zwrotu ceny sprzedaży, pojazdu w terminie 3 dni od dnia doręczenia pisma.

Pozwani odmówili zaspokojenia roszczeń powódki.

Na sumę objętą pozwem składa się kwota 3850,00 zł. z tytułu zwrotu ceny sprzedaży przedmiotowego pojazdu.

W odpowiedzi na pozew, pozwani nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie. Zaprzeczyli temu, aby sprzedali powódce samochód z istotnymi wadami nie informując jej o nich. Podnieśli, że nie zataili żadnych wad ukrytych pojazdu, a auto sprzedali sprawne i nie oszukali powódki. Kupująca przed zakupem dokładnie oglądała auto wraz z towarzyszącymi jej osobami, jeździła nim i wszystko jej odpowiadało, nie prosiła o sprawdzenie auta na stacji diagnostycznej. Pozwani zaprzeczyli wszystkim zarzutom powódki i podnieśli, że poinformowali powódkę, iż pojazd nadmiernie wytwarza spaliny oraz o innych parametrach pojazdu, z uwagi na powyższy fakt powódka wynegocjowała obniżenie ceny z uwagi na wskazane wady pojazdu oraz otrzymała dodatkowo od pozwanych drzwi zapasowe do pojazdu i dodatkowy komplet kół. Ponadto pozwani wskazali, iż w chwili transakcji przekazali powódce komplet dokumentów potwierdzających montaż instalacji gazowej w samochodzie w autoryzowanym warsztacie, a powódka nabyła samochód z ważnym badaniem technicznym i mógł on poruszać się po drogach publicznych w związku, z czym zarzuty powódki w tym zakresie zdaniem pozwanych sąd całkowicie chybione ponadto.

Powódka odebrała od pozwanych auto sprawne, jeżdżące, przed sprzedażą auto było codziennie używane, a przy tym roczniku i przebiegu musiała się liczyć z tym, iż jego stan nie jest salonowy. Powódka, podpisując umowę, wcześniej ją przeczytała i wyraźnie jest tam napisane, że kupujący zapoznał się ze stanem auta, a w rubryce uwagi jest zapisane, że pojazd zużywa olej silnikowy

Na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku powódka podtrzymała powództwo w całości, zaś pozwani P. K. i R. W. wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Pozwani podtrzymali swoje stanowiska wyrażone w odpowiedziach na pozew.

Powódka na rozprawie twierdziła, iż pozwani zapewniali ją podczas sprzedaży co do dobrego stanu technicznego silnika. Stwierdziła, iż nie wiedziała o wadach w pojeździe w szczególności o nadmiernej emisji spalin oraz obniżonej mocy pojazdu i złym prowadzeniu się pojazdu przy zwiększonej prędkości.

Pozwani zaprzeczyli twierdzeniom powódki stwierdzili i powódka była informowana o wadach pojazdu, takich jak nadmierna emisja spalin wynikająca z nadmiernego zużycia przez pojazd oleju, o czym pozwani uczynili wzmiankę w umowie kupna-sprzedaży pojazdu, którą podpisały obie strony. Pozwani wskazali, iż z uwagi na wady techniczne pojazdu cena pojazdu była niższa od średniej ceny rynkowej, takiego samego pojazdu, w takim samym roczniku, przy zbliżonym przebiegu na dowód, czego dołączyli wydruki z portali ogłoszeniowych. Pozwani zaznaczyli, iż do pojazdu zostały przekazane powódce dodatkowe drzwi, które miała wymienić, gdyż te zamontowane w pojeździe były skorodowane, a także dodatkowe koła.

Powódka, mimo stosownego pouczenia, nie złożyła żadnych nowych wniosków dowodowych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwani wystawili na portalu internetowym (...) ogłoszenie o sprzedaży pojazdu marki M. (...) o nr ej. (...) 45RE, rok produkcji 2001 za cenę 4.200,00 zł. W ogłoszeniu wskazali, że auto pali, jeździ, skręca hamuje i trąbi.

### **okoliczności bezsporne, pozew k. 3-6, odpowiedź na pozew, k. 33-34v; 40-41v, skrócony protokół rozprawy, k.50-53, zapis przebiegu rozprawy płyta CD k.54**

W dniu 31 stycznia 2018 roku pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży powyższego pojazdu, przy czym powódka oglądała pojazd przed sprzedażą i odbyła nim jazdę próbną. Na mocy umowy sprzedaży sprzedający P. K. i R. W. przenieśli na kupującą M. O. prawo własności tego pojazdu za cenę 3.850,00 zł i wydali powódce samochód (pkt 3 i 4 umowy). Sprzedający oświadczyli, że pojazd nie ma wad technicznych, które są im znane i o których nie powiadomili kupującego, a kupująca potwierdziła znajomość stanu technicznego pojazdu (pkt 5 umowy). Sprzedający poinformowali powódkę o nadmiernym zużyciu oleju silnikowego przez pojazd (pkt 1 umowy w polu uwagi).

### ***okoliczności bezsporne, kserokopia umowy sprzedaży k. 10***

Pismami z dnia 2 lutego 2018 roku, które zostało doręczone pozwanym w dniu 5 lutego 2018 roku, powódka poinformowała pozwanych o tym, że w pojeździe ujawniły się tzw. wady ukryte, zatem odstępuje od umowy sprzedaży i żąda zwrotu od pozwanych kwoty 3.850,00 zł w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania (zwrot ceny pojazdu) za jednoczesnym zwrotem pojazdu. W dniu 13 lutego 2018 roku powódka skierowała do pozwanych przedsądowe wezwanie do zwrotu gotówki, które doręczono pozwanym w dniu 16 lutego 2018 roku, w piśmie tym powódka powołała się na wady ukryte pojazdu mające polegać na tym, że silnik pojazdu nie ma mocy, nadmiernie zużywa olej oraz emituje nadmierną ilość spalin, a nadto nie przekazano jej wraz z pojazdem dokumentacji w postaci świadectwa homologacji instalacji gazowej, dokumentacji o sposobie montażu instalacji gazowej oraz braku certyfikatu na zbiornik gazowy. Wcześniej powódka rozmawiała telefonicznie z pozwanym P. K. na te okoliczności.

### ***kserokopie pism powódki k. 11-15 wraz z potwierdzeniem doręczenia k. 16-17***

Przedmiotowy pojazd miał ważne badanie techniczne oraz został sprzedany po cenie niższej od średniej ceny rynkowej za taki sam pojazd, w takim samym roczniku, przy zbliżonym przebiegu.

### ***kserokopia dowodu rejestracyjnego, k.48-49, wydruk z portalu internetowego „wycena samochodu omnipret”, k. 43-43v.***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, przy czym stwierdzić należy, że przedstawione przez powódkę dowody z dokumentów miały jedynie charakter tzw. dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c., a zatem stanowiły jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Pomimo stosowanego pouczenia, powódka nie złożyła innych wniosków dowodowych. Wartość dowodowa tychże dokumentów i wydruków, jakie zostały zgromadzone w aktach sprawy, jest znikoma i niewystarczająca bądź nieprzydatna dla ustalenia, że rzecz sprzedana powódce miała wady fizyczne, kupująca nie wiedziała o tychże wadach w chwili zawarcia umowy, istniały one w chwili wydania rzeczy albo wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili, a ponadto i przede wszystkim uprawniały kupującą do odstąpienia od umowy sprzedaży, a następnie do żądania od sprzedających zwrotu ceny i naprawienia szkody, o której mowa w art. 566 § 1 k.c.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż nie zostało udowodnione przez powódkę.

W przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie postanowienia zawartej przez strony umowy sprzedaży pojazdu, a także przepisy Kodeksu cywilnego, w tym przepisy art. 556-576 k.c., z uwagi na fakt, że obie strony umowy sprzedaży były osobami fizycznymi, które dokonały czynności prawnej nie związanej z działalnością gospodarczą czy zawodową.

Zgodnie z przepisem art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. (art. 556<sup>1</sup> § 1 k.c.)

W tym miejscu należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie, z uwagi na to, że umowa sprzedaży została zawarta pomiędzy osobami fizycznymi, nie zaś pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem, nie znajduje zastosowania przepis

art. 556<sup>2</sup> k.c., zatem nie ma domniemania, że jeżeli wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Skutkowało to oczywiście rozkładem ciężaru dowodu w przedmiotowym procesie, w którym to powódka winna była udowodnić, że rzecz sprzedana powódce miała wady fizyczne, kupująca nie wiedziała o tychże wadach w chwili zawarcia umowy, istniały one w chwili wydania rzeczy albo wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili.

Zgodnie z przepisem art. 557 § 1 k.c., sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że w samej treści umowy sprzedaży sprzedający oświadczyli, że pojazd nie ma wad technicznych, które są im znane i o których nie powiadomili kupującego, a kupujący potwierdził znajomość stanu technicznego pojazdu, co wszystkie strony umowy potwierdziły swoimi podpisami pod umową.

Wreszcie sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, ale tylko takie, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.)

W myśl przepisu art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Zgodnie z przepisem art. 566 § 1 k.c., jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Jak już wcześniej wskazano powódka nie udowodniła, że sprzedany jej samochód miał wady fizyczne, a także, że kupująca nie wiedziała o tychże wadach w chwili zawarcia umowy, że istniały one w chwili wydania rzeczy albo wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili, a ponadto i przede wszystkim uprawniała kupującą do odstąpienia od umowy sprzedaży, a następnie do żądania od sprzedających zwrotu ceny i naprawienia szkody, o której mowa w art. 566 § 1 k.c.

Do pozwu powódka załączyła szereg dokumentów mających jedynie walor dokumentów prywatnych, nie składając żadnych innych wniosków dowodowych. Pomimo stosownego pouczenia, powódka nie wnosiła o przesłuchanie w tej sprawie świadków, którzy mogliby potwierdzić, że pojazd w chwili sprzedaży miał wady, o których nie została poinformowana przez sprzedających. Powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu eksploatacji pojazdów mechanicznych, na okoliczności którym nie zaprzeczali pozwani w związku z czym sąd na podstawie art. 229 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek dowodowy z uwagi na fakt iż okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zaznaczyć należy, że z przepisu art. 207 § 6 k.p.c. jednoznacznie wynika, że powód zobowiązany jest zgłosić w pozwie dowody i twierdzenia na poparcie swoich żądań. Przepis ten łączy się ściśle z unormowaniem art. 6 § 2 k.p.c., który wyraża jeden z ciężarów procesowych stron w postaci obowiązku wspierania postępowania. Z powinności wspierania postępowania wynika obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów w jak najwcześniejszej fazie postępowania, tj. w czasie w którym to jest możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez powstałą sytuację procesową (zob. Uzasadnienie do projektu ustawy, Druk Sejmowy nr 4332, Sejm VI Kadencji; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 16, s. 887). Sankcją za niepowołanie przez strony we właściwym czasie dowodów i twierdzeń na poparcie swoich żądań jest ich pominięcie. Przesłanką kluczową z punktu widzenia wykładni przepisu art. 207 § 6 k.p.c. i uznania czy twierdzenie i dowód jest spóźniony, jest ocena, czy potrzeba ich powołania istniała w chwili, w której było składane pismo procesowe (pozew, odpowiedź na pozew czy sprzeciw, ew. dalsze pismo przygotowawcze), a strona tego zaniechała mimo, że powinna była je złożyć. Z kolei o tym, czy strona powinna była powołać twierdzenia i dowody w pozwie, odpowiedzi na sprzeciw lub w dalszym piśmie przygotowawczym, decyduje to, czy twierdzenie lub dowód pozostaje w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania. Zatem spóźnienie może wystąpić nawet wtedy już na etapie początkowym procesu, gdy strona powinna była twierdzenie i dowód powołać już pozwie lub odpowiedzi na pozew (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 23, s. 1004).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powódkę już pozwie. Powódka powinna była w pozwie nie tylko, jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powódka nie udowodniła zasadności swojego roszczenia nawet na rozprawie, w tym sensie, że nie powołała wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń. Powyższej konstatacji nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

W razie uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 25, s. 1005 – 1006; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014r., art. 207 NB 19, s. 887).

Z tych względów, Sąd oddalił powództwo w całości, jako nieudowodnione.